

PASTOR CHARLES TAZE RUSSELL - FORMY OPOZYCJI KLERU

Przygotowując odpowiedź na ciągłe ataki pastora i w celu ochrony swoich wiernych przed kolejnymi naruszeniami, denominacyjni duchowni uciekali się do różnych taktyk. Najprostszą było korzystanie z własnych ambon i bezpośrednio ostrzeganie swoich członków przed słuchaniem go, czy przyjmowaniem literatury od badaczy Biblii. Ci bardziej agresywni odegrali aktywną rolę w lokalnych organizacjach duchownych i atakowali przekonania pastora, określając go mianem fałszywego proroka i niszczyciela historycznej wiary chrześcijaństwa.

W niektórych częściach Stanów Zjednoczonych jego najbardziej zaciekli wrogowie posunęli się do krańcowości, usiłując wpłynąć na urzędników politycznych, by przeprowadzili publiczne spalenie jego książek. Trudno w to uwierzyć, ale udało się im to osiągnąć, i to w kilku miejscach: w Tampie (Floryda), w Rock Island (Illinois), w Winston-Salem (Karolina Płn.) oraz w Scraton (Pensylwania). Było to niczym powrót do czasów inkwizycji – palenie było nadzorowane przez członków duchowieństwa. To kolejny czarny punkt w nieprzyjemnej historii prześladowań religijnych w Ameryce. Jak to często bywa, ci, którzy brali udział w takich działaniach, w większości nie rozumieli tych spraw i nigdy nie pokusili się o przestudiowanie książek, które niszczyli.

Innym przedsięwzięciem mającym początek w 1903 r. było wezwanie pastora do publicznych debat w nadziei, że te zniszczą jego wpływ i ujawnią go jako „ignoranta i nieuczonego”. Za namową lokalnego sojuszu kapłańskiego, Dr E. L. Eaton, duchowny kościoła metodystyczno-episkopalnego na North Avenue, zaprosił Russella do wzięcia udziału w serii debat, które wyraźnie określą różnice w ich rozumieniu podstawowych przekonań chrześcijańskich. Dr Eaton znany był ze swoich umiejętności w biblijnej argumentacji i spodziewano się, że nie będzie miał większych problemów w usadzeniu pastora na jego miejscu i pokazaniu błędów w jego poglądach. Debaty były zaplanowane na sześć dni w październiku i listopadzie 1903 r. w prestiżowym audytorium Carnegie Hall w Pittsburgu i przyciągnęły rekordowe ilości słuchaczy. Szybko okazało się, że Russell był zdolny obronić własne poglądy, nawet przed nowym dla siebie forum.

Niektóre z omawianych tematów to:

- „Czy zbawienie jest ograniczone do obecnego życia bez próby po śmierci?” (Eaton potwierdził, że tak)
- „Czy dusze zmarłych są nieświadome i ich ciała spoczywają spokojnie w grobach?” (Russell potwierdził, że tak)
- „Czy głównym celem zarówno drugiego przyjścia Chrystusa, jak i Tysiąclecia jest przyniesienie błogostawieństw wszystkim rodzinom ziemi?” (Eaton zaprzeczył)
- „Czy Boską karą dla nienaprawialnych grzeszników są wieczne męki w ogniu piekła?” (Russell zdecydowanie zaprzeczył)

Podczas debat Dr Eaton miał cały czas wsparcie na scenie ze strony wielu prominentnych duchownych z miasta, którzy moralnie go wspierali i doradzali mu przekazując notatki. Dla kontrastu pastor stał cały czas sam – co doprowadziło do powstania humorystycznej ilustracji pokazującej go jako nowoczesnego odpowiednika Daniela w jamie z lwami. Wszystkie te debaty były opisywane przez lokalną gazetę *The Pittsburgh Gazette*, która publikowała wersje obu stron bez uprzedzeń, nazywając to „Wielką religijną debatą”. Ponieważ takie nagłośnienie sprawy tylko wzmocniło reputację Russella jeszcze bardziej, duchowieństwo nie osiągnęło pożądaných przez siebie rezultatów.

Pięć lat później, w 1908 r., Elder L. S. White z Kościoła Uczniów Chrystusa wezwał pastora Russella na kolejną publiczną debatę. W ówczesnym czasie kościół ten był jednym z największych ugrupowań protestanckich na Południu USA. Po raz kolejny Russell przyjął zaproszenie i zaplanowano sześć debat na 23-28 lutego w Cincinnati w stanie Ohio. Elder White planował, że jego wysiłki doprowadzą do odnowy Uczniów Chrystusa. By zapewnić właściwy udział badaczy Biblii podczas debat, Russell zaplanował regionalną konwencję na ten sam czas w Cincinnati. W ten sposób wiele tysięcy osób zostało przyciągniętych na to wydarzenie.

Lokalna gazeta, *Cincinnati Enquirer*, odkryła, że publiczność bardzo interesowała się debatami „White-Russell”, tak że po pierwszym dniu przytoczyła pełne sprawozdanie bez żadnych skrótów. Przygotowała również wydanie specjalne zawierające nie tylko debaty, ale i dwa dodatkowe kazania Pastora. Russell stał się ekspertem w debatach i wielu miało wrażenie, że dokonał on wielkiego dzieła dla prawdy. Fakt, że tylko trzydzieści jeden osób przyszło na otwarcie odnowy Eldera White, był interpretowany jako kolejny dowód, że to Russell był oczywistym zwycięzcą. Żadne z tych taktyk nie okazały się skuteczne do zatrzymania dzieła pastora Russella, ani umniejszenia jego wpływu. Mówi się, że wiele głównych denominacji utraciło swych najlepszych członków z jego powodu.

Przeczuwając porażkę swych wysiłków zablokowania rozwijającej się służby pastora Russella, duchowieństwo uciekło się do taktyk, które nie przystojują ich powołaniu. Stowarzyszenia kapłańskie współpracując z Sojuszem Ewangelicznym zaczęły rozpowszechniać materiały, które w dużym stopniu wypaczały nauki pastora przeznaczone dla członków duchowieństwa. Być może jednym z najbardziej rozpowszechnionych traktatów tego rodzaju i najbardziej szkodliwym był ten napisany przez profesora W. G. Moreheada. Pojawił się on około 1890 r. jako artykuł w czasopiśmie *United Presbyterian*. Przedstawia on w formie podsumowania dwanaście rzekomo fałszywych doktryn nauczanych przez pastora opisanych jako „Brzask Tysiąclecia”.

W miarę jak walka z duchowieństwem stawała się coraz bardziej zaciekle, zakres oskarżeń wysuwanych przeciwko Russellowi poszerzał się o złośliwe ataki osobiste przeciwko niemu.

Poddawały one w wątpliwość nie tylko jego kwalifikacje do służby, ale również jego prawość i moralność. Kontrowersje te przeszły do wiadomości publicznej wraz z oskarżeniami, które zapoczątkowały sensacyjne nagłówki. Jednakże, o czym przekonamy się potem, oskarżenia te były bezpodstawne i nieprawdziwe. W części trzeciej zbadamy dokładniej te oszczercze oskarżenia i umieścimy je w odpowiedniej perspektywie, by ujawnić ich prawdziwy cel. Ale na początek zauważmy, jak pastor odpowiadał na pewne wcześniejsze taktyki opozycji i jak bronił swych poglądów przed krytykami.

ODPOWIEŹ PASTORA

W październiku 1916 r., na krótko przed swoją śmiercią, Pastor Russell odniósł się do pewnych kontrowersji wywołanych przez jego służbę w świecie religijnym, a zwłaszcza do wysiłków przeciwnika zmierzających do mnożenia fałszywych nauk i przeszkadzania prawdzie. W swym głównym czasopiśmie doradzał swoim naśladowcom, aby nigdy nie zapominali o swoim szczególnym Boskim powołaniu, by byli „szczególnym ludem, oddzielonym od nominalnych chrześcijan, jak i od świata, mającym wyższe nadzieje, cele i ambicje i uprzywilejowanym szerszym wglądem w głębokie rzeczy Boże”. Potem kontynuował: „A będąc oddzieleni od świata i chrześcijan żyjących w jego duchu, nie można się dziwić, że oni wszyscy nie pozostają w harmonii z nami, ignorują nas lub się nam przeciwstawiają”.

Komentując dalej szerzącą się opozycję wobec jego służby wśród duchowieństwa ortodoksyjnego, pastor pisał:

„Wydawca jest obecnie atakowany przez około jedną czwartą wszystkich duchownych tego świata tylko dlatego, że naucza posłannictwa Biblii wygłoszonego przez anioła podczas narodzin Jezusa: „[...] oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkim ludowi [...]!” (Łuk. 2:10,11). Potem wyjaśniał on, że posłanie to zostało zagubione, kiedy autorytet biskupów w pierwotnym kościele zastąpił autorytet Biblii i nawet ruchowi reformacji nie udało się odtworzyć tej dobrej nowiny [...].

Teraz dożyliśmy czasów, kiedy [...] pojawił się wyższy krytycyzm i odwrócił całkowicie większość chrześcijańskich głosicieli od Biblii. Wciąż są oni przywiązani do swoich sekt i wyznań, w które już nie wierzą.

W międzyczasie dzięki Boskiej opatrności Biblia dostała się w ręce ludu [...]. Zdaje się to być [...] korzystnym czasem dla ludu Bożego by otrzymał właściwą wiedzę Jego słowa. Razem z innymi, wydawca był wielce błogosławionym w studiowaniu Biblii i wyjaśnianiu innym jej prawdziwego znaczenia.

Robimy to przez ostatnich czterdzieści lat bez poważnych sprzeciwów, które pojawiły się dopiero w ostatnich latach. Sprzeciw ten polega na tym, że nasze własne nauki oraz nauki naszych towarzyszy z Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Biblii zaczynają wywierać światowy wpływ. Wydrukowaliśmy pomoce do studiowania Biblii w trzydziestu dwóch językach. Zebrania studiowania Biblii

odbywają się na całej kuli ziemskiej. Prowadzi to niektórych duchownych do traktowania naszej pracy jako zagrożenie”.

Kolejnym irytującym czynnikiem, jak wskazaliśmy wcześniej, był fakt, że poprzez swoją gazetę pastor nawiązał współpracę z dwoma tysiącami wydawców, którzy dostarczali jego kazania do rąk ponad dwunastu milionów czytelników każdego tygodnia. Dodatkowo ludzie kupowali i czytali jego książki w różnych językach w ogólnej liczbie ośmiu milionów sztuk, co stanowi pewnego rodzaju rekord w przypadku dzieł religijnych. Pastor kontynuował:

„Kiedy [...] ukazujemy harmonię nauk Biblii od pierwszej księgi Mojżeszowej do Objawienia, przekonania ciemnych wieków stają się trudne do przełknięcia, budząc obrzydzenie. Kiedy najlepsi z ludzi wyrzekają się tych przekonań, klasa głosicieli staje się zgorzkniała. Nie będąc w stanie odeprzeć naszych biblijnych argumentów, pozwala sobie na osobiste ataki i obelgi, chcąc utrudnić ludziom słuchanie nas i czytanie naszych publikacji. Mimo wszystko, praca wspaniale posuwa się naprzód, z rosnącym rozmachem [...]. Kiedy ludzie przekonują się o prawdziwych motywach ataków na nas, w mniejszym stopniu sympatyzują z tymi, którzy są za nie odpowiedzialni i skłaniają się w większym stopniu do badania naszych nauk”.

Kilka lat wcześniej pastor Russell potwierdził, że jego pisma napotkały na mocną opozycję ze strony zdolnych przeciwników, ale określił ich wysiłki jako bezowocne. Przyrównał on atak duchowieństwa na jego osobę do ataków faryzeuszy i nauczonych w Piśmie na Jezusa podczas Jego służby. Powiedział, że jego wrogowie musieli uciekać się do „wypaczeń i sofistycznych sztuczek” usiłując podać kontrargumenty dla poglądów „Brzasku Tysiąclecia”, a jako przykład cytował wcześniej wspomniany traktat profesora W. G. Morehead, który był szeroko rozpowszechniony. Jednakże, był on przekonany, że „prawdziwe dzieci Boże nie ulegną złudzeniom przeciwnika i jego narzędzi”.

Opracowano na podstawie: Charles F. Redeker, *Pastor C.T. Russell. Messenger of Millennial Hope*, s. 52-57.



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.